

Czy dług, który mam zapłacić, nie jest przypadkiem przedawniony?

Z takim pytaniem zwraca się bardzo wiele osób. Mówią lub pokazują nakaz zapłaty, wyrok czy umowę, których data wydania przekracza nawet 10 czy 15 lat. Czy automatycznie powoduje to, że długu takiego wierzyciel dochodzić nie może? Czy dochodząc taki dług, wierzyciel z góry skazany jest na przegraną? Otóż nie.

W artykule poruszam zagadnienie jednego jedyne przepisu, którego zastosowanie w praktyce przez wierzyciela, powoduje, że dług nie może się przedawnić, pomimo upływu często długiego terminu.

Artykuł 123 §1 pkt 1 Kodeksu cywilnego stanowi, że *bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsiębiorcą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.*

Należy zauważyć, że przerwanie biegu przedawnienia oznacza, że termin przedawnienia zaczyna biec od początku. Gdy więc termin przedawnienia wynosi 6 lat, wówczas, po przerwaniu takiego biegu, musi upłynąć kolejny 6- letni termin na przedawnienie długu.

Jak wskazuje przepis – każda czynność przed sądem lub innym organem (np. Komornikiem), która zmierza do dochodzenia lub ustalenia lub zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia powoduje, że termin przedawnienia należy liczyć od początku.

Takie czynności, które przerywają bieg terminu przedawnienia to przede wszystkim wszczęcie postępowania przed sądem, złożenie wniosku o uzyskanie klauzuli wykonalności czy też wszczęcie postępowania egzekucyjnego przed Komornikiem. Dopiero zakończenie takich postępowań powoduje, że termin przedawnienia należy liczyć od początku.

Tym samym należy zwrócić uwagę, że częstym przypadkiem będzie sytuacja, w której na pytanie czy dług się już przedawnił, nie będzie można udzielić odpowiedzi twierdzącej.